

Życzenie świąteczne były traktowane jako dar

1 kwietnia 2020

W kulturze tradycyjnej życzenia świąteczne były traktowane jako dar. Wierzano w sprawczą moc słowa i życzenia świąteczne miały mieć kreacyjną, sprawczą moc – to, co wypowiedziane, miało się spełnić – mówi PAP Barbara Chlebowska, kustosz z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Tradycja składania sobie życzeń w okresie świąt Bożego Narodzenia w naszej kulturze była i wciąż jest powszechna. To piękna, stara tradycja świadcząca o tym, że życzenia były traktowane jako forma daru.

„Wiązało się to z tym, że mocno wierzano dawniej w sprawczą moc słowa. I życzenia, to dobre słowo, miały mieć taką kreacyjną, sprawczą moc. To, co wypowiedziane, miało się spełnić” – wyjaśniła Chlebowska.

Życzenia składano sobie powszechnie – najbliższej rodzinie przy wigilijnym stole, sąsiadom, znajomym. Był to zwyczaj praktykowany właściwie we wszystkich grupach społecznych.

Wigilijne życzenia wiążą się ze zwyczajem łamania się opłatkiem – specyficznym i bardzo polskim zwyczajem, obecnym w naszej kulturze od XVIII wieku. Podczas wigilijnej wieczerzy wymiar życzeń był bardzo poważny, bowiem przypisywano im dawniej spore znaczenie.

Przy ich składaniu zachowywano powagę, najczęściej głowa rodziny składała je wszystkim zasiadającym przy wigilijnym stole, a później poszczególne osoby składały je sobie nawzajem. Treść świątecznych życzeń wiązał się z okresem, na który przypada Boże Narodzenie.

„W kulturze polskiej, a szczególnie w tradycji ludowej,

teologiczne znaczenie świąt Bożego Narodzenia ściśle łączyło się ze zwyczajami mającymi zapewnić prawidłowy rytm natury, urodzaj, zdrowie, dostatek. Z tym też wiążą się życzenia. W tym przełomowym momencie, kiedy natura zamierała, myślano już o przyszłym roku i o tym, żeby był on jak najlepszy, jak najbardziej dostatni i pomyślny” – zaznaczyła etnograf.

Przykłady takich życzeń pojawiają się np. w literaturze. Etnograf podała przykład „Chłopów” Władysława Reymonta, gdzie Boryna i Dominikowa życzą sobie przy wigilijnym stole, „żeby się darzyło tak w domu jak i w polu, i żebyśmy się szczęśliwie i w zdrowiu spotkali za rok”.

Nieco mniejszy nacisk na kwestie urodzaju, które były bardzo istotne dla chłopów, kładziono w życzeniach w środowisku szlacheckim czy mieszczańskim. „Były to życzenia bardzo ogólne mające zapewnić wszystko, co najlepsze, trwanie życia, zdrowie, pomyślność i wszelki dostatek” – dodała.

Życzenia składano sobie w Wigilię w gronie najbliższych, ale także u korzeni kolędowania, mającego wymiar zabawowy i ludyczny, było zabieganie o urodzaj, zdrowie, pomyślność.

„I również kolędnicy składali gospodarzom życzenia, a za ten dar słowa odwzajemniano im się drobnymi sumami pieniędzy czy poczęstunkiem” – podkreśliła Barbara Chlebowska.

W XIX wieku pojawił się zwyczaj wysyłania kartek świątecznych. Życzenia w okresie świątecznym składamy sobie do dzisiaj, choć – zdaniem etnograf – już nie przypisujemy im aż takiego znaczenia, nie mają one też takiej atmosfery powagi.

Tradycja wysyłania kartek świątecznych pomału zanika, a wiele osób wysyła życzenia drogą elektroniczną – poprzez sms-y, maile czy portale społecznościowe.

Etnograf podkreśliła, że na pewno życzenia składane osobiście są okazją do pełniejszej wymiany myśli i odczucia emocji drugiej osoby. „Ale z drugiej strony – chyba lepiej wysłać

życzenia mailem i sms-em, bo to też jest forma pamięci i myślenia o drugiej osobie, niż nie składać ich wcale” – podsumowała kustosz z MAiE w Łodzi.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl